Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 342

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Akcja rewolucyjna sowietów na Wschodzie.

Przygotowania do zamachu stanu w Pekinie. - Agitacja komunistyczna w Afryce.

Nowy Jork, 14 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Unitet Press" powtarza za jednym z pism wychodzących w Tokio, sensacyjną wiadomość z Szanghaju, jakoby Su - Jan - Tsen w porozumieniu z ambasadorem rosyjskim w Pekinie Karachanem, zamierzał wykonać zamach w Pekinie, w celu ujęcia władzy w swe ręce. Planują oni wprowadzenie rządu sowieckiego na wzór rosyjski i unieważnienia wszystkich traktatów z państwami zagranicznymi, obowiązującymi obecnie Chiny.

AGITACJA SOWIECKA W AFRYCE.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 14 grudnia

III międzynarodówka odbyła posiedzenie, poświęcone prawie wyłącznie sprawom murzyńskim.

Delegaci murzyńscy, pod przewodnictwem Garsona, obradują w Moskwie.

Przewodniczący sekcji murzyńskiej w III międzynarodówce, Garson, wyjeżdża wkrótce do Afryki, na czele specjalnej komisji, która mieć będzie do dyspozycji sto tysięcy rubli, na agitacyjną akcję wśród murzynów.

AGITACJA SOWIECKA W BUŁGARJI.

Wiedeń, 14 grudnia.

W związku z agitacją, prowadzoną przez III-ą międzynarodówkę na terenie bułgarskim wyszło na jaw, że także bułgarscy emigranci, przebywający w Jugosławji tak zwani „drużbasi" stoją pod komendą Moskwy. ePwne koła jugosłowiańskie zamierzały w danych okolicznościach wysunąć tych emigrantów przeciwko rządowi Cankowa, o ileby tego wymagała jugosłowiańska racja stanu.

ROZRUCHY W ALBANJI.

Wiedeń, 14 grudnia.

Tłem ostatnich rozruchów albańskich jest walka między Fau Nolim a Achmerem Begem. Fau Noli znajduje poparcie u federalistów macedońskich pod wodzą Tzałewa i u sowietów.

W Tiranie oczekuje się gorączkowo posła sowieckiego Rakowskiego, który ma zorganizować armję albańską. Inicjatywa obecnych rozruchów wyszła bezsprzecznie od komunistów, Fau Noli zajmuje wobec Jugosławji stanowisko wrogie podczas gdy Achmed Bej jest serbofilem.

W kołach rządowych słychać, że Fau Noli niebawem będzie usunięty z widowni politycznej.

ZAPRZECZENIE JOFFEGO.

Wiedeń, 14 grudnia.

Dzisiejsza „Neue freie Presse" ogłasza oświadczenie posła Joffego, w którym wiadomość, jakoby z Wiednia zamierzał prowadzić intensywną agitację na Bałkanach, kwalifikuje jako złośliwe i bezmyślne oszczerstwo. Geneza tego oświadczenia jest następująca:

Wiedeńskie sfery dyplomatyczne nie taiły swego zdziwienia, że rząd austrjacki udzielił wogóle swego agreement Joffemu.

Wina tego nie spada tyle na samo austrjackie poselstwo, ile na posła austrjackiego w Moskwie, lewicowego socjalistę dr. Pola, który potwierdził był urzędownie, że Joffe jest ciężko chory i że po to tylko odwołano dotychczasowego posła sowieckiego, aby dać możność Joffemu leczenia się.

Mimo tego wyjaśnienia nie ulega wątpliwości, że rząd austrjacki udzieleniem agreement utrudnił sobie niepotrzebnie stanowisko wobec państw małej ententy względnie bałkańskich.

Powyższe dementi Joffego jest wynikiem odpowiednich kroków, jakie poczynił austrjacki poseł u rządu sowieckiego w Moskwie.

Krasin w pałacu Elizejskim.

Przyjęcie bez ceremonjału.

Paryż, 14 grudnia.

Wręczenie listów uwierzytelniających przez Krasina odbyło się dziś bez żadnego ceremonjału. Przemówienie Krasina obejmowało zaledwie dwadzieścia wierszy, prezydenta Doumergua natomiast było trzy razy dłuższe. W obu przemówieniach nie użyto ani razu wyrazu ekscelencja. Ton ich był uderzająco suchy.

Krasin oświadczył, że zadaniem jego jest wzmocnić stosunki szczerej przyjaźni tak szczęśliwie przywrócone między obu ludami, ale prezydent Doumergue niezwykle energicznie zakcentował, że lud francuski nie zniesie interwencji obcej w jego sprawach wewnętrznych, poczem powtórnie podkreślił, że niemieszanie się do spraw wewnętrznych musi być regułą w stosunkach pomiędzy obu krajami.

Prezydent zakończył znamiennemi słowy: „Przyjaźń francusko-rosyjska nie da spodziewanych owoców, stosunki ekonomiczne nie dadzą się nawiązać inaczej jak w atmosferze zaufania. Wytworzenie więc tej atmosfery zaufania, powinno być celem obu rządów".

W kołach politycznych deklaracja Doumergea znalazła jednomyślne uznanie.

TAJEMNICE POSELSTWA SOWIECKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 14 grudnia.

Rzekomy zamach dziennikarki rosyjskiej pani Dickton na Krasina znalazł wyjaśnienie. Pani Dickton, jako obywatelka amerykańska, — przybyła do Krasina z prośbą o informacje o losie kilku krewnych, którzy przebywają w więzieniach sowieckich. Ponieważ miała ona przy sobie szereg podań, tajna policja sowiecka w gmachu ambasady poddała ją rewizji. Zanim rewizję ukończono bolszewicy pośpieszyli zawiadomić cały Paryż, że na Krasina usiłowano dokonać zamachu. Pani Dickton załatwiła swe sprawy z Krasinem, a po wyjściu ze zdumieniem dowiedziała się, iż „Humanite" wydała nadzwyczajny dodatek z opisem rzekomego zamachu, którego miała dokonać ona sama.

Krasin, zachowując skrupulatnie formy europejskiej kurtuazji, posłał pani Dickton do hotelu bukiet kwiatów z przeproszeniem za nieprzyjemność, która spotkała ją z powodu przesadnej gorliwości tajnej policji sowieckiej. Cała ta sprawa miała tę dobrą stronę, że przekonała opinję publiczną, iż ambasada sowiecka składa się nietylko z dyplomatów, ale i tajnej policji.

Przesilenie rządowe w Niemczech trwa.

Sytuacja polityczna komplikuje się.

Berlin, 14 grudnia.

Jak dotychczas nic nie zdaje się przemawiać za tem, aby przesilenie rządowe było blizkie rozwiązania.

Sytuacja polityczna bowiem jest bardzo skomplikowana.

Niemiecka partja ludowa, w myśl żądań niemiecko-narodowych, pragnęłaby aby jednocześnie za zmianą rządu Rzeszy niemieckiej nastąpiła również zmiana gabinetu pruskiego. Natomiast frakcja centrowa w sejmie pruskim stanowisku temu się dość energicznie przeciwstawia. Zarysowująca się zaś tu różnica opinji wpływa na wielką powściągliwość centrum w stosunku do niemieckiego bloku prawicowego w Reichstagu.

Zazwyczaj dobrze poinformowana „Vossische Zeitung" wyraża dziś przypuszczenie, że kryzys rządowy skończy się zajęciem neutralnego stanowiska przez centrum wobec rządu prawicowego Rzeszy, w którem weźmie jedynie udział kilku ministrów fachowych z kół, zbliżonych do centrum.

Proces przeciw oszczercom prez. Eberta.

Berlin, 14 grudnia.

Proces przeciwko oszczercom prezydenta Eberta w Magdeburgu wykazuje nowe szczegóły, świadczące, że uknuty został przez osoby wrogie prezydentowi Rzeszy.

Obrońcy prezydenta działają również bardzo energicznie. Na ostatniem posiedzeniu sądowem wezwany został gen. Gramer, były kwatermistrz i minister wojny, który odczytał list, wystosowany do Eberta przez marszałka Hindenburga. W liście tym Hindenburg najgoręcej dziękuje Ebertowi za jego patrjotyczne stanowisko i poparcie władz wojskowych w ich dążeniach.

Odczytano również list Eberta do jednego z synóów z których dwu poległo na froncie. List zawiera zachęcenie do wytrwania i do patrjotycznego zachowania się.

Powyższe argumenty wyzyskiwane są przez komunistów, którzy zarzucają Ebertowi zdradę interesów robotniczych i współpracy z władzami wojskowemi na szkodę strejkujących robotników.

Polityczna choroba premjera Herriota.

Paryż, 14 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Jak pisze „Echo de Paris" wczoraj w kuluarach izby deputowanych krążyły pogłoski, że gdyby choroba Herriota miała potrwać dłużej, to w tym wypadku mogłaby nastąpić dymisja obecnego gabinetu w każdym jednak razie nie stałoby się to przed Nowy Rokiem.

KIEDY FRANCJA ZAPŁACI SWE DŁUGI W AMERYCE.

Paryż, 14 grudnia.

Jak donosi „Journale". Clementall zapewnił Chamberaina, że rokowania francusko - amerykańskie w sprawie konsolidacji długu są zaledwie w stadjum wzajemnego sondowania opinji i że Francja bynajmniej nie myśli przystępować do regulowania swego długu w Ameryce bez uprawnionego porozumienia się z Anglją.

CHAMBERLAIN W PARYŻU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 grudnia.

Chamberlain w drodze powrotnej do Londynu zatrzyma się w Paryżu. Na dworcu powitał go min. Clemantell. który z angielskim ministrem spraw zagranicznych odbył dłuższą i serdeczną rozmowę.

Ogólno-europejski trust żelazny.

Berlin, 14 grudnia.

Agencja Wschodnia.

Rokowania przemysłowców francuskich i niemieckich posunęły się znowu naprzód.

Z Paryża donoszą, iż rzeczoznawcy niemieccy w poniedziałek przybędą do Paryża.

Punkt ciężkości narad przesunięty został na rokowania prywatne. Uchodzi za prawdopodobne, że wkrótce do Paryża zaproszeni zostaną przedstawiciele przemysłu angielskiego, belgijskiego, polskiego i czeskiego, celem wzięcia udziału w tych prywatnych naradach, których celem będzie utworzenie ogólno - europejskiego trustu żelaznego.

Echa powstania w Tallinie

Sztokholm, 14 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Aftenbladed" zamieszcza wywiad swego korespondenta z estońskim ministrem spraw zagranicznych. Minister oświadczył, że rząd sowiecki dostarczył rewolucjonistom w Tallinie broni i amunicji oraz 10 miljonów marek estońskich. Dalej oświadczył minster, że rząd estoński skieruje do Ligi Narodów szereg dokumentów, udowaniających udział rządu sowieckiego w ostatnich zamachach rewolucyjnych w Tallinie.

—:o:—

Syzyf polskiego kredytu.

Minister Grabski jest niewzruszony i konsekwentny w zasypywaniu źródeł kredytu. Jest niewzruszony wobec wszelkich trudności z jakiemi walczy świat handlowy, przemysłowy i finansowy z powodu braku obrotowego kapitału. Jest konsekwentny — w ograniczaniu możności kredytowych, które świeżo zmniejszył, dekretując obniżenie stopy dyskontowej w bankach prywatnych na 20 proc. a kredytowej na 24 proc. Zdaje się on tutaj iść wciąż po tej samej linji — przeprowadzania „żelazną ręką" zasady naturalnego doboru: niech słabi giną, mocni przecież ostaną się i przetrzymają, a wtedy powstanie „nowa rasa gospodarcza" silna i żywotna.

Jednakże działanie jego w tym kierunku podobne jest do owego przysłowiowego i nadużytego już nawet dla porównań — wylewania dziecka razem z kąpielą. Niewiadomo bowiem tak napewno, kto jest silny u nas obecnie gospodarczo, a kto słaby w sensie normalnym; wszakże wiele zdrowych przedsiębiorstw może być poderwane przez chwilowe trudności kredytowe i paść, a pozostaną niekoniecznie najsilniejsi, ale ci, którzy — w myśl tej samej darwinowskiej zasady naturalnego doboru — będą się umieli lepiej przystosować do „mętnej wody", którą wywołuje obecne przesilenie deflacyjne, nasilenie podatkowe i polityka finansowa absolutystycznych dekretów. Ta zaś mętna woda, te obecne „zagrabszczone" stosunki życia gospodarczego, nie są ani normalne, ani zdrowe i przystosowanie się do nich nie jest najlepszem przygotowaniem do europejskich norm życia.

Można tylko pochwalić dążenie do obniżenia stopy dyskontowej i kredytowej. Wywołałoby one nawet dobre wrażenie zagranicą, gdyby — gdyby jednocześnie towarzyszyło temu rozporządzeniu **faktyczne podwyższenie możności kredytowej w Banku Polskim czy Banku Gospodarstwa Krajowego.** Jeżeli jednak tak się nie stało, jeżeli kredyty te w dalszym ciągu są ograniczone, a jednocześnie wypłasza się z banków prywatnych kapitał zagraniczny i swojski kapitał oszczędnościowy, szukający korzystnej a pewnej lokaty — to efekt takiej obniżki jest minimalny, raczej ujemny niż dodatni.

Jakże to bowiem wygląda w praktyce Do tej pory tą przynętą, która ściągała do naszych banków prywatnych związanych z instytucjami finansowymi zagranicą a więc dających jej pewną gwarancję, — była wyższa stopa procentowa. Odjęcie tej jedynej atrakcji równoznaczne jest z zamknięciem dopływu kapitałów zagranicznych, które w niewielkiej mierze, ale jednak trochę angażowały się w Polsce przez banki prywatne.

Z drugiej strony podobne zjawisko zachodzi ze swojskimi, małymi prywatnymi kapitalistami. Za tę gwarancję, jaką im dawał w każdym razie bank, kapitaliści ci zdowalniali się 2 i pół — 3 procentami miesięcznie od swojej gotówki. Obecnie minister skarbu zadeklarował obniżkę tej stopy — a wraz z tem zaczęło się wycofywanie kapitałów, które prywatnie znajdują już teraz lokatę na 4 i 5 proc. miesięcznie, zwiększoną „za ryzyko", choćby z „dobrym podkładem". I oto zadekretowana obniżka — jak wszelki przymus w dziedzinie gospodarczo-finansowej, która nie znosi sztucznych nagięć i tam — spowodowała raczej podwyżkę faktycznej stopy procentowej od krótkoterminowych kredytów, które niedawno można było otrzymać prywatnie na 3, i pół — 4, a teraz płaci się 4 — 5 proc.

Zapewne, że sytuacja nie jest łatwa i wysiłki pana Grabskiego pod wieloma względami przypominają prace syzyfowe z toczeniem ciężkiego kamienia pod stromą górę, albo też przysłowiowe przykrywanie się zbyt krótką kołdrą, przy którem odkrywają się nogi, gdy się chce zakryć ramiona. Jednakże trzeba sobie zdać sprawę z zasadniczej przyczyny, która to wywołuje. Minister Grabski w zbyt przyśpieszonym tempie przeprowadził deflację i wprowadził nową tak silną walutę; w trzech miesiącach zrobił to na co normalnie potrzeba było dwa — trzy lata. Uczynił bez zgromadzenia dostatecznych zasobów złotych, trzeba sobie bowiem powiedzieć, że 100 miljonów na kapitał zakładowy Banku powstającego w takich warunkach było zamało. A to wszystko się mści i długo jeszcze mścić się będzie.

Zasadą było przedwojenną we wszystkich państwach europejskich, że suma pieniądza, znajdująca się w obiegu, równa była sumie budżetu państwowego, w niektórych państwach przewyższała ją nawet. Jakież zjawisko mamy obecnie u siebie Budżet polski w roku 1914 przeniósł półtora miljarda; na rok 1925 preliminowany jest w kwocie przeszło 1800 miljonów, które efektywnie napewno dosięgnie całych dwóch miljardów przynajmniej, w wydatkach. Ile zaś mamy pieniędzy w obiegu? 450 miljonów złotych z bilonem czyli w cyfrach okrągłych około jedna czwarta naszego budżetu na rok 1925. Czy taki obieg może nasycić rynek i zaspokoić potrzeby chociażby tylko skarbu, nie mówiąc już o całokształcie potrzeb gospodarki.

A jak to wygląda w praktycznem życiu przełożonem na język codziennny? Mamy w Polsce 28 miljonów ludności, czyli na głowę wypada około 3 dolarów— 16 złotych. Przed wojną w Austrji, państwie średnio uprzemysłowionem, o stosunku ludności miejskiej do wiejskiej zbliżonem do Polski, 40 koron na głowę — przy cenach towarów o 50 proc. niższych niż obecnie w Polsce. A trzeba jeszcze i to zaznaczyć, że „waloryzacyjnych" ze wszystkiemi oszczędnościami, jakie ludność polska przeżyła przez lata powojenne, każdy kto nawet ma jakie oszczędności w gotówce, trzyma je w domu — a nie puszcza w obieg przez kasy oszczędności itp., jak to było przed wojną. Jeżeli na 6 miljonów rodzin w Polsce, na każdą przeciętnie przypada tylko 25 złotych takiego „żelaznego kapitału w państwie" to mamy 150 miljonów, które wypadnie odciągnąć od 450 miljonów w obiegu.

I jakież z tego wyjście? Właściwie go nie widać. Powiększenie obiegu do dwukrotnej przynajmniej wysokości — konieczne, jeżeli się zważy potrzeby rynku — jest niebezpieczne ze względu na kurs złotego i słusznie do pewnego stopnia boi się go pan Grabski, przesadnie zresztą wpatrzony w swoją „złotową" gwiazdę. Zapóźno zaś jest powiększać teraz kapitał Banku Polskiego — aby ubezpieczyć złotego w razie większej emisji banknotów — tembardziej, że niema go czem powiększać. Jeżeli się preliminowało 60 procentowe pokrycie dla banknotów, a choć cokolwiek przewidywało wzrost drożyzny po deflacji — to nie można było zaczynać ze 100 miljonami, lecz przynajmniej z dwustoma.

No, ale o przeszłości „mniejsza" — ponieważ przywrócić jej niepodobna. W swoim czasie zwracaliśmy na te rzeczy, jednak i na wiele innych uwagę — ale potrzeba nagliła, a z drugiej strony wielką była p. Grabskiego kolumbowa odwaga, która rozstrzygnęła w chwili krytycznej. Obecnie naprawdę godne są współczucia syzyfowe wysiłki kredytowe p. Grabskiego — które nie mogą uwieńczyć się powodzeniem, dopóki spadzistość góry — jeżeli już trzymamy się przy tych malowniczych przenośniach — nie wyrówna lawina zagranicznego kredytu. Trzeba pójść na finansowy olimp, gdzie siedzą jego zagraniczni bogowie — może zdejmą karę z biednego polskiego Syzyfa...

Quis.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

RATYFIKACJA TRAKTATU POLSKO HOLENDERSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, [illegible] grudnia.

Traktat handlowy polsko-holenderski wraz z protokułem, ratyfikowany został dnia 11 b. m. bez głosowania przez drugą izbę holenderską.

BEZPOŚREDNIE TARYFY KOLEJOWE DO CZECH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, [illegible] grudnia.

W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Pragi Czeskiej przedstawiciel ministerstwa kolei, jako delegaci do komisji urzędniczej, która opracuje w szczegółach bezpośrednie taryfy towarowe i osobowe między Czechami i Polską. Z ramienia ministerstwa kolei wyjeżdżają: referent Piasecki, referent Soczyński i Demrażek.

USTAWA LOTNICZA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, [illegible] grudnia.

W departamencie eksploatacyjnym ministrestwa kolei zostały zakończone dnia 10 b. m. narady nad projektem ustawy lotniczej. Projekt będzie obejmował 8 do 9 artykułów i będzie rozpatrywany przez radę ministrów. Brak ustawy lotniczej dał się w ostatnich czasach bardzo odczuwać wobec wielkich postępów lotnictwa wojskowego i cywilnego. To też stworzenie ustawy lotniczej regulującej lotnictwo w Polsce, będzie miało bardzo wielkie znaczenie.

WYMIANA DEPESZ MINISTRÓW SPRAW ZAGR. — POLSKI I ESTONJI

Polska Agencja Telegraficzna

Warszawa, 1 ; grudnia.

W związku z nieudanym zamachem w Estonji, minister Skrzyński przesłał do estońskiego ministra spraw zagranicznych, Pusty, telegram, w którym wyraża słowa współczucia rządu polskiego z powodu bolesnych strat, oraz głębokiego zadowolenia, jakie społeczeństwo polskie, wraz ze wszystkimi przyjaciółmi pokoju podziela, że zamach się nie udał.

W odpowiedzi na to, estoński min. spr. zagar. Pusta, nadesłał do min. Skrzyńskiego depeszę, w której dziękuje za słowa współczucia i sympatji.

POLSKA OBJĘŁA OPIEKĘ NAD TURKAMI W JUGOSŁAWJI.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na skutek życzenia rządu tureckiego rząd polski objął opiekę nad obywatelami tureckiemi w królestwie S.H.S.

PROCES UMIŃSKIEJ ODBĘDZIE SIĘ W LUTYM.

Paryż, 14 grudnia.

Proces Stanisławy Umińskiej wyznaczony został na początek lutego. Obrony oskarżonej podjął się głośny adwokat paryski Henri Robert.

AUDJENCJE U PREM. GRABSKIEGO

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Premjer Grabski przyjął wczoraj następujące osobistości:

prof. Kochanowskiego, kanclerza orderu „Polonia Restituta", w sprawie noworocznych nadań tego orderu posła Barlickiego w sprawie pomocy dla bezrobotnych oraz posłów Bryla i Dubanowicza w sprawach polityki ogólnej.

STANY ZJEDNOCZONE I ROSJA.

Polska Agencja Telegraficzna

Waszyngton, [illegible] grudnia.

„United Press", komentując uchwałę komisji dla spraw zagranicznych senatu, powziętą na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem senatora Boraha w sprawie odroczenia na czas nieograniczony uznania Rosji sowieckiej, zaznacza, że uchwała ta jest znamienną, gdyż senator Borah znany jest jako jeden z najgorętszych zwolennik. uznania Rosji przez Stany Zjednoczone.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Komitet ekonomiczny rady ministrów na posiedzeniu w dniu 12 b. m. rozpatrywał sprawę hodowli koni. W wyniku obrad postanowiono znaczną redukcję cła wywozowego od koni w celu stworzenia zachęty dla hodowcy.

Następnie rozważano sprawę organizacji uboju i obrotu bydła podejrzanego o zarazek.

Rozpaczliwe położenie rzesz pracujących.

Wielkie wiece kolejarzy, włókniarzy i pracowników umysłowych.

Nędza kolejarzy.

Onegdaj w lokalu polskich związków zawodowych odbył się olbrzymi wiec kolejarzy węzła łódzkiego na który przybyli specjalnie z Warszawy prezes głównego związku, kolejarzy p. Nowakowski oraz generalny sekretarz centrali p. Czajewska.

Po zagajeniu wiecu objął przewodnictwo prezes węzła łódzkiego p. Jakubowski, sekretarzował p. Wróblewski.

Jako główny referent wystąpił p. Nowakowski, który w dłuższem przemówieniu wyjaśnił, że wiec został zwołany w związku z niedolą, jaką cierpią kolejarze Rzeczypospolitej wogóle, a na węźle łódzkim w szczególności.

Referent wskazał, że prezes dyrekcji kolei warszawskiej p. Mikulski szykanuje kolejarzy w niezwykły sposób, nie wykonując nawet uchwał ministra kolei.

I tak, jak wiadomo, na dworcach Łódź-Fabryczna, Łódź-Kaliska zostały wykryte nadużycia na szkodę skarbu, przyczem uczciwych pracowników, którzy nadużycia te wykryli wydalono z pracy. Na interwencję zarządu związku minister kolei jeszcze w styczniu rb. polecił prezesowi dyrekcji p. Mikulskiemu przywrócenie do pracy tych pracowników, jednak p. Mikulski trzymał pół roku okólnik ten w szufladzie, a gdy go znów nagabywano zdyskwalifikował wszystkich tych pracowników, stawiając ich wpierw na komisję lekarską, aczkolwiek pomiędzy wydalonymi znajdują się pracownicy, którzy na kolei pracują po 35 lat.

Następnie referent wskazał, że minister kolei w roku ub. polecił przywrócić etaty przejazdowym i obwodowym, które odebrano im w roku 1921 przy reorganizacji i kolei, a p. prezes dyrekcji warszawskiej dotychczas tego nie uczynił.

Również polecił minister kolei przywrócić etaty zwrotniczym i potokowym, którym etaty te cofnięto z powodu częściowej utraty zdrowia, jednak p. Mikulski i tego polecenia nie wykonał.

Dalej referent wskazał, że kolejarze łódzcy, którzy przepracowali 45 lat, nie mogą uzyskać emerytury, ponieważ pracę ich potraktowano jako zawodową. Jednakże na podstawie art. 8 ustawy emerytalnej w takich wypadkach prezydent Rzeczypospolitej może przyznać emeryturę w drodze łaski. Wobec tego związek kolejarzy wystąpił przed pół rokiem do ministerstwa o przyznanie tej emerytury, jednakże ministerstwo dotychczas nie przesłało podania prezydentowi.

Dalej referent wskazał, że zarząd zw. kolejarzy zwrócił się do władzy o przyznanie pracownikom kolejowym zapomogi w wysokości pensji jednomiesięcznej, za wyłączeniem tych, którzy otrzymali renumerację, jak również domagali się minimum egzystensji, ponieważ pobory niższych kategorji pracowników kolejowych wynoszą 30 proc. niżej ustalonego przez urząd statystyczny minimum utrzymania.

Wreszcie referent wskazał, że projekt urzędowy pragmatyki służbowej nie jest do przyjęcia, gdyż między innymi zabrania należenia do związków, wobec czego wszystkie związki postanowiły opracować inny projekt.

W końcu referent oświadczył, że władze kolejowe sądzą, iż kolejarze nie będą w stanie bronić swych słusznych praw, jednak pracownicy zostaną zmuszeni do wystąpienia z energiczną akcją.

Następnie głos zabrała sekretarka p. Czajewska, która nawoływała zebranych, by energicznie występowli w obronie swych praw i organizowali się w związki, które będą mogły bronić ich, mając za sobą ogół kolejarzy.

Referaty te wywołały ożywioną dyskusję, zaś wzruszenie wywołało przemówienie sedziwych inwalidów kolejowych, którzy ze łzami w oczach skarżyli się na brak chleba i zwracali się z prośbami do prezydjum, aby apelowało do rządu, by ten nie skazywał ich na głodową śmierć.

W dyskusji poszczególni mówcy zarzucali p. Mikulskiemu niedbałość w postępowaniu z pracownikami i domagali się uwzględnienia wszystkich postulatów a w razie nieuzyskania ich, grozili strejkiem. W końcu przyjęto następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na wiecu w dniu 13-go grudnia w sali P.Z.Z. kolejarze węzła łódzkiego w ilości kilkuset po wysłuchaniu referatów przedstawicieli zarządu głównego domagają się:

1) Bezzwłocznego przywrócenia w myśl dwukrotnego przyrzeczenia ministerstwa kolei do służby bezpodstawnie zredukowanych w końcu roku ubiegłego i w początkach roku bieżącego pracowników warsztatowych, którzy jako świadkowie w sprawie wykrytych nadużyć na stacji depot Łódź-Fabryczna i Łódź-Kaliska padli ofiarą zemsty administracyji kolejowej.

2) Pociągnięcia do surowej odpowiedzialności prezesa warszawskiej dyrekcji kolejowej, który sabotując rozporządzenie min. kolei, wprowadza anarchję i zamęt w kolejnictwie.

3) Wzywa stronnictwa sejmowe do wystąpienia w obronie pokrzywdzonych pracowników i wniesienia sprawy nadużyć na forum sejmu, celem nadania jej właściwego biegu".

Druga rezolucja brzmi jak następuje:

„Zgromadzeni na wiecu w dniu 13-go grudnia kolejarze węzła łódzkiego protestują przeciwko skazywaniu na śmierć głodową przez odmowę emerytury weteranom kolejnictwa, byłych pracowników drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, oraz wdów i sierot po tych pracownikach i wzywają wydział wykonawczy P.Z.Z.K. do podjęcia energicznych kroków w celu zabezpieczenia tych pracowników, a tak że wdów i sierot od nędzy i głodu przez uzyskanie dla nich należnej emerytury.

Wzywają pp. posłów, okręgu łódzkiego bez względu na przynależność partyjną do przeprowadzenia w ustawie emerytalnej noweli, któraby zrównała w sprawach emerytalnych kolejarzy łódzkich z prawami dróg państwowych".

W końcu postanowiono wysłać do prezesa rady ministrów Grabskiego telegram następującej treści:

„Zgromadzeni na wiecu w dniu 13-go grudnia pracownicy kolejowi węzła łódzkiego, domagają się przyznania pracownikom kolejowym zapomogi w wysokości jednomiesięcznych poborów.

Zgromadzeni jaknajenergiczniej protestują przeciwko udzieleniu renumeracji wyższej administracji kolejowej i domagają się jednolitego traktowania wszystkich pracowników kolejowych.

Zgromadzeni wzywają związki zawodowe do energicznych zabiegów o jaknajrychlejsze wypłacenie zapomóg, gdyż sytuacja kolejarzy staje się coraz krytyczniejsza". b.

Upośledzenie pracowników umysłowych.

W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej odbył się wielki wiec pracowników umysłowych zwołany przez międzyzwiązkową komisję pracowniczą, oraz 10 innych organizacji, zrzeszających inteligencję pracującą.

Po zagajeniu wiecu przez p. Ładowskiego, na przewodniczącego wybrany został radny Waszkiewicz, który udzielił głosu posłowi Waszkiewiczowi. P. poseł w obszernem przemówieniu zobrazował dzieje walki o ubezpieczenie na wypadek bezrobocia na terenie sejmowem, gdzie ugrupowania robotnicze rozporządzają jedną czwartą głosów, wskutek czego postulaty robotnicze trudno jest przeprowadzać.

Ostatnio np. uchwała, dotycząca doraźnego zasiłku dla pracowników umysłowych w sumie jednego miljona złotych przeszła dzięki temu, iż za nią głosowali niektórzy przedstawiciele prawicy, oraz koło żydowskie.

Przemówienie swe poseł Waszkiewicz zakończył wezwaniem do konsolidacji ruchu pracowniczego w Łodzi.

Następnie przemawiał poseł Ziemięcki, który zarzucał pracownikom umysłowym, iż odseperowują się chińskim murem przesądów od klasy robotniczej co utrudnia walkę.

Jako przykład przypomniał mówca wypadek za rządów Moraczewskiego, gdy jako minister pracy przyjął delegację przemysłowców, która żądała wypłacenia zapomóg dla bezrobotnych i ofiarowała nawet fundusze na ten cel.

Poseł Harasz składa winę za krzywdę pracowników umysłowych na ministra skarbu Grabskiego.

Po przemówieniach pp. Kościńskiego, Holenderskiego i Wawrzynkowskiego, przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu i t. d... jaknajenergiczniej protestują przeciw nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w tej formie w jakiej się ona przedstawia w projekcie rządowym, a w szczególności: 1) przeciwko wyłączeniu od obowiązkowego ubezpieczenia pracowników zakładów zatrudniających mniej niż 5 pracowników; 2) przeciwko przewidzianemu w projekcie wyłączeniu skarbu państwa od udziału w funduszu bezrobocia; 3) przeciwko niedostatecznym normom zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Po wymienieniu dalszych krzywd pracowników rezolucja wzywa ogół pracowników umysłowych Łodzi do skupienia się w celu walki o swe prawa.

Rezolucję postanowiono przesłać prezesowi rady ministrów, ministrowi pracy i posłom robotniczym. b.

Wiec P. P. S.

Wczoraj w sali „Coloseum" odbył się wielki wiec zorganizowany przez partję P. P. S., na którym omawiano ostatnią walkę włókniarzy i ogólną sytuację państwową.

Pierwsza przemawiała posłanka Praussowa, która w dłuższem przemówieniu scharakteryzowała międzynarodowy kapitał w jego walce z klasą pracującą. Mówczyni wskazywała, że przemysłowcy, którzy obserwują dokładnie ruch zawodowy klasy pracującej doszli do wniosku, iż jest ona rozbita, wobec czego próbowali stosować różne ograniczenia, jak to — zmniejszenie obsługi przy maszynach, szykanowanie związków, a gdy to im się udało przemysłowcy łódzcy odmówili udzielenia podwyżki włókniarzom.

Jednak próba ta rozbiła się o solidarność całej klasy robotniczej i przemysłowcy przekonali się, że są złymi psychologami i że nie uda im się ograniczać prawa robotników.

Przemówienie swe zakończyła posłanka wezwaniem do konsolidacji ruchu robotniczego, w celu stawienia skutecznego oporu zachłanności przemysłowców.

O ostatnim strejku mówił inż. Holcgreber, który poruszył sprawę przedłużenia dnia roboczego w przemyśle cukrowniczym i hutniczym na Górnym Śląsku, a jednak produkcja jest droższa o 50 proc. niż w Czechach, Niemczech i Francji, co jest dowodem, że przemysłowcy polscy obniżając płace robotników i przedłużając dzień pracowniczy, ciągną olbrzymie zyski, wykorzystując nieuświadomienie robotników.

Radny Słoniewski zdawał sprawozdanie z dotychczasowej działalności magistratu i rady miejskiej.

Mówca przypomniał, że poprzedni magistrat uchwalił przeznaczyć place pod budowę kolonji dla dzieci robotniczych lecz obecny magistrat uchwałę tę zaanulował, a place daruje instytucjom partyjnym.

Przechodząc do sprawy elektrowni, przepaścił tę sprawę narażając miasto na olbrzymie straty.

Po przemówieniu p. Zuleckiego przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy w dniu 14 grudnia na wiecu P. P. S. po wysłuchaniu przem. pos. Praussowej i innych w sprawie sytuacji ekonomiczno - politycznej i gospodarki miejskiej stwierdzają, że tylko solidaryzacja klasy robotniczej gwarantuje im zwycięstwo. Zebrani wyrażają uznanie posłom P. P. S. O. K. R. P. P. S. za ich walkę z kapitałem potępiają obojętność innych ugrupowań politycznych, jak N. P. R. i Ch. D., oraz piętnują stronniczą gospodarkę komunalną chjeno - enpeerowskiego magistratu iza krzywdę wyrządzoną robotnikom przez redukcję i obecne strejki nauczycieli i tramwajarzy. Zebrani domagają się rozwiązania sejmu i rady miejskiej, rozpisania nowych wyborów i oczekują wyniku obrad komisji arbitrażowej. b

Kontrola bezrobotnych, korzystających z zapomóg.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że wszyscy bezrobotni korzystający z zapomóg obowiązani są zgłosić się do kontroli w niżej podanym porządku Kto nie zgłosi się do kontroli, nie będzie mógł otrzymywać zasiłków

Bezrobotni zarejestrowani w biurach rejestracyjnych nr. 1, 2 i 6 mają zgłosić się w oznaczonym dla nich dniu na ulicę Ogrodową nr. 26 (szkoła Poznańskiego) zarejestrowani w biurze nr. 3 do Helenowa, w biurach nr. 5, 4 i 8 na ulicę Józefa nr. 7 (Widzew) i w biurach nr. 7 9 i 10 na ul. Wólczańską 253 (parter).

W poniedziałek winni głosić się do kontroli do wskazanych wyżej biur bezrobotni, posiadający legitymacje z numerami:

zarejestrowani w 1 3 biurze rejestr. od 1 do 1.000 — w 4 i 9 biurze rejestr. d 1 do 1500 — w 6 i 7 biurze od 1 do 900 — w 8 i 5 biurze od 1 do 500 — w 2 biurze od 1 do 400 — w 10 od 1 do 200

We wtorek:

zarejestrowani w 1 i 3 biurze rejestr. od 1000 do 2000 — w 4 i 9 biurze od 1500 do 3000 — w 6 i 7 biurze od 900 do 1400 — w 8 i 5 biurze od 500 do 1000 — w 2 biurze od 400 do 800 — 10 biurze od 200 do 400.

We środę:

zarejestrowani w 1 i 3 biurze rejestr. od 2000 do 3000 — w 4 i 9 biurze od 3000 do 4500 — w 6 i 7 biurze od 1400 do 2100 — 8 biurze od 1000 do 1500 — w 5 biurze od 1000 do 1400 — w 2 biurze od 800 do 1400 — w 10 biurze od 400 do 800.

W czwartek:

zarejestrowani w 1 i 3 biurze rejestr. od 3000 do 4000 — w 4 biurze od 4500 do 6000 — 9 biurze od 4500 5500 — w 6 i 7 biurze od 2100 do 2700 — w 8 biurze od 1500 do 2000 — w 5 biurze od 1400 do 1800 — w 2 biurze od 1200 do 1600 — w 10 biurze od 800 do 1000.

W piątek:

zarejestrowani w 1 i 3 biurze rejestr. od 4000 do 5000 — w 4 biurze od 6000 do 7000 — w 9 biurze od 5500 do 6500 — w 6 i 7 biurze od 2700 do 3300 — w 8 biurze od 2000 do 2400 — w 5 biurze od 1600 do 2200 — 2 biurze od 1600 do 2000 — w 10 biurze od 1000 do 1100.

W sobotę:

zarejestrowani w 1 i 3 biurze rejestr. od 5000 do 6000 — w 4 biurze od 7000 do 8100 — w 9 biurze od 6500 do 7000 — w 6 i 7 biurze od 3300 do 3800 — w 8 biurze od 2400 do 2520 — w 5 biurze od 2200 do 2500 — 2 biurze od 200 do 2500.

Zgłaszający się do kontroli obowiązani są przedstawić książeczki obrachunkowe i legitymacje. Kto nie zgłosi się w oznaczonym dniu, będzie uważany za pracującego.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu najukochańsza nasza żona, córka i siostra

Anna Berkmanowa

(z domu Sznaider)

przeżywszy lat 31.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 15 grudnia 1924 roku z kliniki położniczej przy ulicy Sienkiewicza Nr. 63, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku krewnych, znajomych i przyjaciół

mąż, matka, dzieci i rodzeństwo.

Wypłata 10-ej raty zasiłku bezrobotnym

rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem ministerstwa pracy i opieki społecznej, bezrobotny, zanim przybędzie po odbiór zasiłku, winien zgłosić się do obwodowego biura rejestracyjnego do kontroli i zakwalifikowania do otrzymania odpowiedniej raty zasiłku według porządku, podanego do publicznej wiadomości przez państwowy urząd pośrednictwa pracy. Zaznacza się, że bez załatwienia tej formalności nikomu zasiłek nie będzie mógł być wypłacony.

Wobec tego, że państwowy urząd pośrednictwa pracy rozpoczyna kontrolę w poniedziałek, dnia 15 b. m., w dniu tym otrzymają poprzednią, 9 ratę zasiłku tylko ci bezrobotni, którzy nie zgłosili się do wypłaty w sobotę, dnia 17 b. m., wypłata zaś 10 raty zasiłku za czas od 8 do 14 włącznie grudnia b. r. zostanie rozpoczęta we wtorek, d. 16 bm.

W myśl art. 13 ustawy z dnia 16 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. 67 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłków zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, jednakże pierwszy zasiłek bezrobotny może otrzymać najwcześniej na czwarty dzień po nabyciu prawa do zasiłku (Rozp. min. p. i op. sp. z dn. 26. 9. 24 r. Dz. Ust. 64 poz. 818 — par. 23).

Ze względu na wielką ilość osób, zarejestrowanych w 1, 4 i 9 biurach, bezrobotni tychże, posiadający karty rejestracyjne o wyższych numerach, będą otrzymywać zasiłki w innych biurach, a mianowicie z 1obwodu, Nr. Nr. ponad 5000, w 2 B. począwszy od soboty, dnia 20 b. m. z 4 obwodu, NrNr. ponad 7000 w 5 B., począwszy od soboty, dnia 20 b. m., z 9 obwodu, Nr Nr. ponad 5000, w 10 biurze, począwszy od czwartku, dnia 18 grudnia.

Po odbiór zasiłku należy się zgłaszać w wyznaczonym dniu i godzinie. Kto zgłosi się w wyznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dnia następnego, będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia! kto zgłosi się w 2 lub więcej dni później, zapomogę za dany czasokres otrzyma dopiero po uskutecznieniu wypłaty wszystkich 13 rat zasiłku, przewidzianych ustawą z dnia 16 lipca 1924 r.

OSTATNIE TELEGRAMY.

PRASA CZESKA DOMAGA SIĘ UZNANIA SOWIETÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 14 grudnia.

Czeskie „Slowo" zamieszcza artykuł w którym żąda przyśpieszenia uznania rządu sowieckiego de jure, likwidacji emigracji rosyjskiej w Czechach, uregulowania stopniowego wzajemnych wierzytelności i polepszenia wzajemnych stosunków handlowych.

Zdaniem dziennika, uznanie rządu sowieckiego de jure paraliżuje w pewnym stopniu wewnętrzny bolszewizm, albowiem uniemożliwia jego stan trwałej rewolucji pod okiem przedstawicieli dyplomatycznych kilkudziesięciu państw

AGONJA SZWEDZKIEGO PREZYDENTA MINISTRÓW.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 14 grudnia.

Stan zdrowia prezydenta ministrów, Brantinga, pogorszył się. Lekarze stracili wiarę w wyzdrowienie.

Zgonu oczekiwać należy lada chwila.

KONWENCJA ARBITRAŻOWA PAŃSTW BAŁTYCKICH I POLSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Helsingfors, [illegible] grudnia.

Powołana dla opracowania projektu postępowania arbitrażowego pomiędzy Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską. Konferencja rzeczoznawców, która rozpoczęła obrady w Helsingforsie dnia 9 grudnia zakończyła swe prace dnia 12 bm. Po rozpatrzeniu szeregu projektów wstępnych, przedstawionych przez rządy Estonji, Finlandji i oPlski, rzeczoznawcy zgodzili się na projekt konwencji wspólnej dla wszystkich państw, reprezentowanych na konferencji. Projekt ten został przedstawiony do rozpatrzenia rządom zainteresowanym. M. in. projekt przewiduje, że układające się strony oświadczą swą gotowość do posługiwania się środkami, przewidzianemi w pakcie Ligi narodów, dla pokojowego załatwienia zatargów, jakie mogłyby wyniknąć między nimi.

POŻEGNANIE POSŁA LASOCKIEGO W WIEDNIU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 1[illegible] grudnia.

Staraniem związku stowarzyszeń polskich w Wiedniu odbyła się wczoraj uroczyste pożegnanie pos. Lasockiego przez kolonję polską. Imieniem związku stowarzyszeń polskich w Wiedniu przemawiał p. Teofil Poliszczuk, podnosząc zasługi posła Lasockiego, położone około sprawy polskiej w Wiedniu.

Poseł Lasocki podziękował ze wruszeniem za objawy sympatji.

Z kolei nastąpiły produkcje wokalno-muzyczne, na zakończenie zaś wieczerza

PROF. STEINACH OPUSZCZA WIEDEŃ.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu".

Wiedeń, [illegible] grudnia.

Prasa poranna donosi, iż znany prof. Steinach, twórca teorji odmładzania zamierza opuścić Wiedeń z powodu zmniejszenia się w ostatnim czasie jego klijenteli.

Prof. Steinach nie posiada obecnie żadnych środków finansowych na prowadzenie dalszych badań i sądzi, że uda mu się je znaleźć zagranicę, w Paryżu lub Londynie.

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 6 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ottaszewski. — Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Józef Barman.